

Po sprostowaniu postanowieniem tut. Sądu z dnia 04 listopada 2016r, sygn. IC 129/15;

Sygn. akt I C 129/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 października 2016 r.

Sąd Rejonowy w Kamieniu Pomorskim Wydział I Cywilny

w składzie następującym :

Przewodniczący : SSR Mariusz Swatowski

Protokolant : Alicja Bińczyk

po rozpoznaniu w dniu 26 października 2016 r. w Kamieniu Pomorskim

sprawy z powództwa Banku (...) Spółki Akcyjnej w G.

przeciwko M. K., W. K., R. K. (1) i B. K.

o zapłatę

O R Z E K A

I. Powództwo oddala i uchyla nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym Sądu Rejonowego w Świnoujściu VI Zamiejscowego Wydziału Cywilnego w K. z dnia 09 października 2014r. wydany w sprawie VI Nc 871/14.

II. Zasądza od powoda Banku (...) Spółki Akcyjnej w G. na rzecz pozwanych M. K., W. K., R. K. (1) i B. K. solidarnie kwotę 2 417,00 zł (dwóch tysięcy czterystu siedemnastu złotych) tytułem kosztów procesu, w tym 2 400,00 zł (dwa tysiące czterysta złotych za zastępstwo procesowe.

III. Tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych nakazuje pobrać od powoda Banku (...) Spółki Akcyjnej w G. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Kamieniu Pomorskim kwotę 3 145,71 zł (trzech tysięcy stu czterdziestu pięciu złotych i 71/100).

Sędzia

I C 129/15

UZASADNIENIE

Bank (...) Spółka Akcyjna w G., reprezentowany przez adwokata M. R., wniósł pozew przeciwko M. K., B. K., W. K. i R. K. (1), domagając się zasądzenia od nich na swoją rzecz solidarnie kwoty 17 347,55 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu (01.10.2014r.) do dnia zapłaty oraz kosztów procesu według norm przepisanych. Uzasadniając swoje żądanie powód wskazał, że pozwani nabyli spadek po R. K. (2), który zawarł z powodowym bankiem dwie umowy kredytu: umowę nr (...) z dnia 4 sierpnia 2008r. oraz umowę nr (...) z dnia 30 marca 2009r. Ponieważ spadkodawca nie wywiązywał się ze zobowiązań wynikających z tych umów, zostały one obie wypowiedziane przez kredytodawcę pismami z 12.11.2012r., co spowodowało natychmiastową wykonalność całej pozostałej do spłaty należności z obu umów. Powód podniósł, że pozwani, jako nabywcy spadku po R. K. (3), zgodnie z przepisem art. 922 §1 kc i art. 1034 §1 kc, ponoszą odpowiedzialność za długi zmarłego, przy czym do chwili dokonania działu spadku jest to odpowiedzialność solidarna. Ustosunkowując się do podniesionego przez pozwanych zarzutu

przedawnienia roszczenia powód twierdził, że jest on nietrafny, gdyż obie umowy, choć zostały zawarte na czas określony, zostały wypowiedziane co spowodowało, że wszelkie roszczenia z tych umów stały się wymagalne po upływie okresu wypowiedzenia tj. od dnia 22 grudnia 2012r. i dopiero od tej daty rozpoczął się bieg ich przedawnienia, a ponieważ powództwo wytoczone zostało 25 września 2014r. termin przedawnienia nie upłynął. Ponadto powód stwierdził też, że pozwani w sposób wyraźny uznali dług, gdyż pismem z 21 listopada 2012r. przyznali istnienie długu i wyrazili wolę jego zapłaty co spowodowało przerwę w biegu przedawnienia (k. 1-4, 68-72).

M. K., B. K., W. K. i R. K. (1), wszyscy reprezentowani przez adwokata K. W., domagali się oddalenia powództwa w całości i zasądzenia od powoda kosztów procesu według norm przepisanych. Pozwani w pierwszej kolejności podnieśli zarzut przedawnienia roszczenia objętego żądaniem pozwu wskazując, że roszczenie to jest związane z prowadzoną przez powoda działalnością gospodarczą, a co za tym idzie przedawniło się z wpływem trzech lat od dnia jego wymagalności, co następowało odrębnie dla każdej raty kredytu od daty jej wymagalności. Na późniejszym etapie postępowania pozwani podnieśli również zarzut nieważności obu umów kredytowych, stwierdzając, że w dacie ich zawarcia R. K. (3), z uwagi na zły stan zdrowia, znajdował się w stanie wyłączającym świadome i swobodne podjęcie decyzji i wyrażenie woli (k. 41, 162-165, 212-214).

Sąd ustalił, co następuje.

R. K. (3) w dniu 4 sierpnia 2008r. zawarł z Bankiem (...) S.A. umowę kredytu gotówkowego nr (...). Wysokość kredytu, który na podstawie tej umowy otrzymał wyniosła 11 852,64 zł, a kredyt został mu udzielony na okres od 04.08.2008r. do 05.08.2013r. Kredyt był oprocentowany według zmiennej stopy procentowej wyrażonej w stosunku rocznym, stanowiącej sumę zmiennej stopy bazowej Banku dla kredytów gotówkowych oraz stałej marży Banku, przy czym w dniu zawarcia umowy oprocentowanie wynosiło 16,90% w skali roku. Zastrzeżono też, że pobierane przez bank odsetki umowne nie mogą przewyższać czterokrotności wysokości stopy kredytu lombardowego NBP. Całkowity koszt kredytu miał wynosić 7 728,34 zł na co miały składać się: prowizja w wysokości 526,32 zł, koszty ubezpieczenia z tytułu objęcia ochroną ubezpieczeniową kredytobiorcy w wysokości 1 326,32 zł oraz należne bankowi za okres kredytowania odsetki w kwocie 5 875,70 zł. Kredytobiorca zobowiązany był spłacić zobowiązania z tytułu umowy w 60 comiesięcznych ratach, płatnych do 4 dnia każdego kolejnego miesiąca, począwszy od 4 września 2008r, a skończywszy na 4 sierpnia 2013r. W §8 umowy ustalono, że niespłaconą w terminie kwotę kredytu od dnia następnego traktuje się jako zadłużenie przeterminowane, od którego Bank nalicza i pobiera odsetki karne według zmiennej stopy procentowej, określonej jako czterokrotność stopy kredytu lombardowego NBP w stosunku rocznym. Zadłużenie przeterminowane miało być ściągane przez kredytodawcę przed wszystkimi płatnościami, bez dyspozycji kredytobiorcy z wpływów na jego rachunki prowadzone przez Bank. Z kolei w §9 umowy jej strony postanowiły m.in, że Bank będzie mógł wypowiedzieć umowę, jeżeli kredytobiorca nie w terminach określonych w umowie pełnych rat kredytu za co najmniej dwa okresy płatności, po uprzednim pisemnym wezwaniu kredytobiorcy do zapłaty zaległych rat w terminie nie krótszym niż 7 dni od otrzymania wezwania. Okres wypowiedzenia miał w takim wypadku wynosić 30 dni i być liczony od 6 dnia po dacie nadania listu poleconego zawierającego oświadczenie o wypowiedzeniu umowy (bezsporne, nadto dowód: umowa k. 7-9 i 73-75, kalendarz spłat k. 77, 78).

W dniu 30 marca 2009r. R. K. (3) zawarł z powodowym bankiem kolejną umowę kredytu gotówkowego nr (...). Wysokość kredytu, który na podstawie tej umowy otrzymał wyniosła 6 518,94 zł, a kredyt został mu udzielony na okres od 30.03.2009r. do 30.03.2014r. Kredyt był oprocentowany według zmiennej stopy procentowej wyrażonej w stosunku rocznym, stanowiącej sumę zmiennej stopy bazowej Banku dla kredytów gotówkowych oraz stałej marży Banku, przy czym w dniu zawarcia umowy oprocentowanie wynosiło 20,60% w skali roku. Zastrzeżono też, że pobierane przez bank odsetki umowne nie mogą przewyższać czterokrotności wysokości stopy kredytu lombardowego NBP. Całkowity koszt kredytu miał wynosić 5 063,30 zł, na co miały składać się: prowizja w wysokości 289,47 zł, koszty ubezpieczenia z tytułu objęcia ochroną ubezpieczeniową kredytobiorcy w wysokości 729,47 zł oraz należne bankowi za okres kredytowania odsetki w kwocie 4 044,36 zł. Kredytobiorca zobowiązany był spłacić zobowiązania z tytułu umowy w 60 comiesięcznych ratach, płatnych do 30 dnia każdego kolejnego miesiąca (28 dnia w przypadku miesiąca luty), począwszy od 30 kwietnia 2009r, a skończywszy na 30 marca 2014r. W §8 umowy ustalono, że niespłaconą w terminie kwotę kredytu od dnia następnego traktuje się jako zadłużenie przeterminowane, od którego Bank

nalicza i pobiera odsetki karne według zmiennej stopy procentowej, określonej jako czterokrotność stopy kredytu lombardowego NBP w stosunku rocznym. Zadłużenie przeterminowane miało być ściągane przez kredytodawcę przed wszystkimi płatnościami, bez dyspozycji kredytobiorcy z wpływów na jego rachunki prowadzone przez Bank. Z kolei w §9 umowy jej strony postanowiły m.in. że Bank będzie mógł wypowiedzieć umowę, jeżeli kredytobiorca nie w terminach określonych w umowie pełnych rat kredytu za co najmniej dwa okresy płatności, po uprzednim pisemnym wezwaniu kredytobiorcy do zapłaty zaległych rat w terminie nie krótszym niż 7 dni od otrzymania wezwania. Okres wypowiedzenia miał w takim wypadku wynosić 30 dni i być liczony od 6 dnia po dacie nadania listu poleconego zawierającego oświadczenie o wypowiedzeniu umowy (bezsporne, nadto dowód: umowa k. 10-12 i 85-87, kalendarz spłat k. 89, 90).

R. K. (3) zmarł 14 maja 2011r. a spadek po nim nabyli żona M. K., córka B. K., oraz synowi W. K. i R. K. (1), każdy z nich w udziale do 1/4 części spadku (bezsporne, nadto dowód: kopia aktu poświadczenia dziedziczenia k. 13, 14).

Pismami datowanymi na 12 listopada 2012r., z powodu nie spłacenia rat kredytu i odsetek w ustalonych w umowach terminach, powodowy bank wypowiedział wszystkim pozwanym obie wymienione wyżej umowy kredytowe i wezwał ich do zapłaty zaległości w terminie do 22 grudnia 2012r., który został oznaczony jako ostatni dzień okresu wypowiedzenia. Oświadczenia o wypowiedzeniu obu umów zostały pozwanym doręczone listem poleconym za potwierdzeniem odbioru (bezsporne, nadto dowód: wypowiedzenia umów oraz kopie dowodów doręczenia k. 103-126).

Pismem datowanym na dzień 21 listopada 2012r. R. K. (1), wskazując, że działa w imieniu własnym jak i pozostałych spadkobierców, zwrócił się do powodowego banku o umożliwienie „zawarcia pewnej formy ugody, która dałaby im szansę na wyjście z zaistniałej sytuacji, a tym samym uniknięcie dodatkowych znacznie powiększających zadłużenie kosztów”. W rzeczonym piśmie Rober K. stwierdził min., że suma zobowiązania jest dla nich wszystkich (spadkobierców) znaczna i niemożliwa do jednorazowej spłaty oraz, że on oraz pozostali spadkobiercy R. K. (3) zdają sobie sprawę z powagi sytuacji w związku z czym wspólnie z rodzina postanowili sprzedać dom, a uzyskane w ten sposób środki przeznaczyć na spłatę zobowiązań wobec Banku (bezsporne, nadto dowód: kopia pisma z 21.11.2012r. k. 127-132).

W styczniu 2006r. R. K. (3) został przyjęty do Kliniki kardiologii P. w S. z objawami świeżego zawału serca ściany dolnej i bocznej. Już wówczas rozpoznawano u niego stan po udarze niedokrwiennym mózgu z niedowładem połowicznym lewostronnym datujący się od roku 1993 oraz zespół pozapiramidowy. Wymienione schorzenia rozpoznano u R. K. (3) także w trakcie jego pobytu w szpitalu w K. w kwietniu 2006r. oraz w Szpitalu (...) w lipcu 2006r. W trakcie hospitalizacji R. K. (3) w marcu 2008r. rozpoznano u niego chorobę P.. Przy kolejnej hospitalizacji w październiku 2008r. rozpoznano u niego m.in. przebyty w 1993r. udar mózgu oraz niedokrwienny udar mózgu, przy czym to ostatnie schorzenie zostało potwierdzone wynikami badania TK głowy, które wykazało udar prawego płata czołowego. Przeprowadzający konsultacje neurolog stwierdził, że R. K. (3) był przytomny leżący, bez orientacji w miejscu i czasie. W trakcie hospitalizacji w 2001r. R. K. (3) został opisany jako pacjent leżący, przytomny i z ograniczonym kontaktem (niewyraźna mowa, nie spełniał wszystkich poleceń. Rozpoznano wówczas m.in. zespół psycho-organiczno-otępienny. Już od marca 2006r. przypisywano R. K. (3) tzw. pieluchomajtki z częstością średnio co 2-3 miesiące, jako przyczynę potrzeby korzystania z pieluchomajtek wskazano otępienie naczyniowe. Już w 1993r. diagnozowano u R. K. (3) cechy zespołu pozapiramidowego, natomiast wykonane w 1998r. badanie TK głowy wykazało: znacznego stopnia uogólnione zaniki korowo-podkorowe mózgu, mózdzku, symetryczne poszerzenie układu komorowego, p stronie prawej w płacie ciemieniowym widoczne niewielkie ognisko hypodencyjne o charakterze naczyniopochodnym. W dacie zawarcia obu umów R. K. (3) był osobą leżącą, nie był z nim możliwy swobodny kontakt słowny, gdyż nie rozumiał on tego co do niego mówiono, a sam był w stanie wypowiadać jedynie pojedyncze słowa. Nie był w stanie pisać ani czytać, nie orientował się w czasie i potrzebował pomocy nawet przy najprostszych czynnościach jak np. podciągnięcie rękawa, nie rozpoznawała też osób najbliższych (dowód: dokumentacja medyczna k. 166-185, zeznania I. G. k. 225, 226, zeznania H. C. k. 235, 236, zeznania B. K. k. 252, 255 zeznania R. K. (1) k. 252, 253, 255).

Opisany wyżej stan zdrowia R. K. (3) powodował, że w dacie zawarcia z powodowym bankiem obu umów kredytowych znajdował się on w stanie wyłączającym świadome i swobodne podjęcie decyzji i wyrażenie woli (dowód: opinia biegłej neurolog E. W. k. 294-297 i opinia uzupełniająca k. 344, 345).

Sąd zważył, co następuje.

Powództwo wniesione przez bank (...) S.A. okazało się w całości nieuzasadnione.

Niesporne były okoliczności faktyczne dotyczące zawarcia przez R. K. (3) dwóch wymienionych wyżej umów kredytowych w Bankiem (...), treść tych umów, nabycie przez pozwanych spadku po R. K. (3), powstanie zaległości w zapłacie zobowiązań wynikających z tych umów oraz wypowiedzenie obu umów i poinformowanie o tym pozwanych przez powoda. Twierdzenia faktyczne powoda w opisanym zakresie nie były kwestionowane przez pozwanych i zostały wykazane załączonymi do akt sprawy dokumentami w postaci umów kredytowych, harmonogramów spłat, kopii aktu poświadczenia dziedziczenia, pism zawierających oświadczenia o wypowiedzeniu obu umów oraz dowodów doręczenia tych pism pozwany. Pozwani nie zaprzeczyli również twierdzeniom powoda o skierowaniu do niego w listopadzie 2012r. przez R. K. (1) pisma zawierającego stwierdzenia o istnieniu długu z tytułu wymienionych umów, deklarację gotowości spłaty tych zobowiązań oraz wniosek o umożliwienie zawarcia ugody w tym zakresie, ponadto powód przedłożył kopie tego pisma. Sprzeczne natomiast były stanowiska stron co do stanu zdrowia R. K. (3) w dniu zawarcia obu umów i w konsekwencji ocena co do zdolności R. K. (3) do dokonania tych czynności prawnych. W tym zakresie Sąd poczynił ustalenia zgodne z twierdzeniami strony pozwanej opierając się na przedłożonej dokumentacji medycznej, zeznaniach świadków i pozwanych oraz opinii biegłej neurolog E. W.. Cały wymieniony materiał dowodowy jest spójny i przedstawia konsekwentnie R. K. (3), jako człowieka, który w chwili zawierania powołanych umów nie był w stanie pisać ani czytać, prawie całkowicie był pozbawiony zdolności mowy, był pozbawiony orientacji w czasie, nie rozpoznawał nawet najbliższych osób i wymagał pomocy nawet przy najprostszych czynnościach z zakresu samoobsługi. Należy podkreślić, że taki obraz sytuacji wynika nie tylko z zeznań pozwanych, którzy są bezpośrednio zainteresowani rozstrzygnięciem sprawy i dlatego mogliby składać zeznania niezgodne z prawdą, ale także z zeznań, zajmującej się R. K. (3) przez długi czas, pielęgniarki środowiskowej I. G. oraz siostry R. H. C.. Te dwie osoby, jako nie zainteresowane wynikiem sprawy, spostrzegane być powinny jako wiarygodne źródło informacji o stanie zdrowia kredytobiorcy. Zeznania pozwanych i wymienionych świadków znajdują również pełne potwierdzenie w treści zgromadzonej dokumentacji medycznej, której wiarygodności i rzetelności powód nie kwestionował. Na okoliczność zdolności R. K. (3) do dokonywania czynności prawnych w dacie zawarcia obu umów kredytowych przeprowadzono dowód z opinii biegłego psychiatry i biegłego neurologa, przy czym opinie te dały rozbieżne rezultaty, ponieważ biegła z zakresu psychiatrii stwierdziła, że brak jest jakichkolwiek przesłanek aby twierdzić, że R. K. (3) w dniu 4 sierpnia 2008r. lub w dniu 30 marca 2009r. był w stanie wyłączającym świadome albo swobodne podjęcie decyzji i wyrażenie woli, zaś biegła neurolog stwierdziła, że w podanych datach był on w stanie wyłączającym świadome i swobodne podjęcie decyzji i wyrażenie woli. Na wniosek powoda dopuszczony został dowód z uzupełniającej opinii biegłej neurolog, która w pełni podtrzymała swoje wcześniejsze wnioski, a jednocześnie wskazała, że biegła psychiatra nie uwzględniała w swojej opinii faktu, iż z dokumentacji medycznej znajdującej się w aktach sprawy wynika, że już przed rokiem 2008 lekarz rodzinny rozpoznał u R. K. (3) otępienie naczyniowe. W ocenie Sądu, miarodajną dla oceny zdolności R. K. (3) do dokonywania czynności prawnych w dacie zawarcia umów kredytowych była opinia biegłej neurolog. Jest ona spójna z pozostałym materiałem dowodowym, w szczególności zaś z opisem stanu zdrowia i świadomości R. K. (3) zrelacjonowanym przez członków jego rodziny oraz pielęgniarkę środowiskową. Wysnuty przez biegłą wniosek o braku zdolności do czynności prawnych w dacie zawarcia obu umów został w czytelny i przekonujący sposób uzasadniony i, co istotne, biegła ta w pełny i prawidłowy sposób zapoznała się ze zgromadzoną w aktach dokumentacją medyczną. Z kolei biegła z zakresu psychiatrii, jak słusznie zauważyła to biegła neurolog, sporządzając opinię pominęła fakt, iż z dokumentacji, o której mowa, wynika fakt rozpoznania u R. K. (3) otępienia naczyniowego już przed rokiem 2008. Mając powyższe na uwadze, Sąd uznał, że w kwestii zdolności R. K. (3) do dokonywania czynności prawnych w dacie zawarcia umów kredytowych są wnioski zawarte w opinii biegłej neurolog i na nich oparł swoje ustalenia.

Zgodnie z przepisem art. 82 kc nieważne jest oświadczenie woli złożone przez osobę, która z jakichkolwiek powodów znajdowała się w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Dotyczy to w szczególności choroby psychicznej, niedorozwoju umysłowego albo innego, chociażby nawet przemijającego, zaburzenia czynności psychicznych. Decyduje stan opisany w art. 82, a nie przyczyna, która go wywołała. Świadczy o tym jasne sformułowanie zdania pierwszego art. 82: „z jakichkolwiek powodów”. Wprawdzie zdanie drugie powołanego przepisu wymienia chorobę psychiczną, niedorozwój umysłowy, zaburzenia czynności psychicznych choćby przemijające, jednakże wyliczenie to ma charakter jedynie przykładowy. Konsekwencją tego jest to, że stany opisane w art. 82 mogą być następstwem przyczyn różnego rodzaju, zarówno o charakterze patologicznym, jak i pozbawionych cech patologii. Najczęściej występującymi przyczynami są różnego rodzaju choroby psychiczne, zaburzenia psychiczne pourazowe, psychozy, otępienie, niedorozwój umysłowy różnych odmian i stopni, stany depresyjne, maniakalne itp., ale również alkoholizm, wysoka gorączka, hipnoza, długotrwałe obłożne choroby, narkomania, agonia. „Stan wyłączający świadome powzięcie decyzji i wyrażenie woli” nie może być rozumiany dosłownie, wobec czego nie musi oznaczać całkowitego zniesienia świadomości i ustania czynności mózgu. Wystarczy istnienie takiego stanu, który oznacza brak rozeznania, niemożność rozumienia posunięć własnych i posunięć innych osób oraz niezdawanie sobie sprawy ze znaczenia i skutków własnego postępowania”, „nie jest wymagane, by nastąpił zupełny zanik świadomości i ustanie czynności mózgu (...)”. Decydujące znaczenie ma zatem określenie stopnia zmniejszenia udziału świadomości w postępowaniu człowieka, stopnia zaburzenia czynności psychicznych w momencie składania oświadczenia woli. W uzasadnieniu uchwały z dnia 7 sierpnia 1970 r., III CZP 49/70, OSNC 1971, nr 3, poz. 42, SN wyjaśniał: spadkodawca „(...) w czasie zawierania umowy znajdował się w stanie wyłączającym świadome powzięcie decyzji i wyrażenie woli, gdyż cierpiał na (...) miażdżycę mózgu połączoną z objawami demencji i napadami szału. Podstawą zatem roszczenia powoda w niniejszej sprawie jest ustalenie bezwzględnej nieważności czynności prawnej przewidzianej w art. 69 p.o.p.c. i w art. 82 k.c.”. Przyjmuje się ogólnie, że chodzi o brak rozeznania, niemożność rozumienia znaczenia własnych posunięć lub też innych osób, zrozumienia sensu składanych oświadczeń itp. Nie ma natomiast znaczenia, czy stan ów miał charakter stały, czy też tylko przemijający. Decyduje bowiem związek między nim a konkretnym oświadczeniem woli. Powzięcie decyzji i wyrażenie woli jest swobodne, gdy zarówno proces decyzyjny, jak i uzewnętrznienie woli nie zostały zakłócone przez destrukcyjne czynniki wynikające z właściwości psychiki czy procesu myślowego osoby składającej oświadczenie woli. Stan wyłączający swobodę musi również wynikać z przyczyny wewnętrznej umiejscowionej w samym podmiocie składającym oświadczenie woli, a nie w sytuacji zewnętrznej. Tak pojmowanemu brakowi swobody towarzyszyć będzie natomiast najczęściej także pewne ograniczenie świadomości” (wyrok SN z dnia 7 lutego 2006 r., IV CSK 7/05). Jednakże należy stale mieć na uwadze, że rozgraniczenie czynników zewnętrznych i wewnętrznych nie zawsze jest proste. W szczególności niejednokrotnie zachodzi konieczność udzielenia odpowiedzi na pytanie, które z nich miały charakter dominujący w konkretnym stanie faktycznym. Problem ten precyzyjnie wyjaśnia Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z dnia 14 grudnia 2011 r., I CSK 115/11: „Spadkodawczyni z powodu wieku, zaawansowanej choroby krążeniowej, postępującego stanu otępiennego, przebytego stresu, cierpienia i bólu związanych z doznanymi złamaniami kości, unieruchomienia w łóżku, utrudnionego kontaktu z osobami innymi niż domownicy oraz całkowitego uzależnienia od opieki córki, utraciła aktywność i siłę woli, stała się chwiejna emocjonalnie i apatyczna, tracąc emocjonalną kontrolę nad motywacją i decyzjami. Czyniła ją to uległą i podatną na sugestie osób, od których była zależna, w stopniu wyłączającym swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Przyczyny powodujące brak swobody testowania były zatem przyczynami wewnętrznymi, mającymi źródło w stanie zdrowia spadkodawczyni, a nie przyczynami zewnętrznymi, jak zarzuca skarżąca”.

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy, Sąd, w oparciu o opinię biegłej E. W., przyjął, że w dacie zawarcia umowy kredytowej z 4 sierpnia 2008r. i umowy z 30 marca 2009r. R. K. (3) znajdował się w stanie wyłączającym świadome podjęcie decyzji i wyrażenie woli, czego skutkiem jest nieważność złożonych przez niego oświadczeń woli, a tym samym także nieważność obu wymienionych umów. Nieważna czynność prawa nie wywołuje zamierzonych skutków prawnych, co oznacza, że po stronie R. K. (3) nie powstało zobowiązanie do dokonania spłaty kredytu w sposób przewidziany w umowie. W konsekwencji obowiązek ten nie mógł, jak stanowi o tym przepis art. 922 kc, przejść na jego spadkobierców, którymi są pozwani.

Powyższe nie oznacza jednak, iż po stronie R. K. (3) w ogóle nie powstało żadne zobowiązania, albowiem w wykonaniu obu umów otrzymał on od kredytodawcy określone sumy pieniężne, które, w sytuacji nieważności tychże umów, oceniać należy jako nienależne świadczenie, powodujące jego bezpodstawne wzbogacenie się kosztem majątku kredytodawcy (art. 410 §1 i 2 kc). Powodowi, zgodnie z przepisem art. 405 kc, służy więc roszczenie o zwrot kwot faktycznie wypłaconych R. K. (3), a obowiązek zwrotu tych kwot, wskutek spadkobrania przeszedł na pozwanych.

Mimo tego jednak powództwo należało oddalić z uwagi na podniesiony przez pozwanych zarzut przedawnienia roszczenia. Mimo, iż jest to roszczenie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia jest ono w oczywisty sposób związane z działalnością gospodarczą prowadzona przez powoda i, w związku z tym, po myśli przepisu art. 118 kc w związku z przepisem art. 120 §1 kc, ulega przedawnieniu z upływem trzech lat dnia w którym stało się wymagalne. Co do wymagalności roszczenia o zwrot nienależnego świadczenia, mającego swe źródło w zawarciu nieważnej umowy Sąd rozpoznający niniejszą sprawę podziela pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z 16 grudnia 2014r. w sprawie III CSK 36/14, gdzie m.in. stwierdzono, że „Obowiązek zwrotu nienależnego świadczenia zalicza się do tzw. zobowiązań bezterminowych, o których mowa w art. 455 k.c., to jest takich, w których termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania (porównaj między innymi uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 1991 r. III CZP 2/91, OSNC 1991/6/93 i wyrok tego Sądu z dnia 22 marca 2001 r. V CKN 769/00, nie publ.). Natomiast do przedawnienia takich roszczeń, w szczególności do określenia początku biegu terminu przedawnienia, ma zastosowanie art. 120 § 1 zd. 2 k.c. (porównaj między innymi cytowany wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 marca 2001 r. V CKN 769/00 oraz wyroki tego Sądu z dnia 24 kwietnia 2003 r. I CKN 316/01, OSNC 2004/7/117 i z dnia 8 lipca 2010 r. II CSK 126/10, nie publ.).

Z art. 120 § 1 zd.1 k.c. wynika, że bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia wymagalności roszczenia, ale zdanie drugie przewiduje od tej zasady wyjątek dotyczący właśnie między innymi roszczeń wynikających z zobowiązań bezterminowych, w tym roszczeń o zwrot nienależnego świadczenia, których wymagalność zależy od podjęcia określonej czynności przez wierzyciela, np. wezwania dłużnika do zapłaty. W stosunku do takich roszczeń bieg terminu przedawnienia nie rozpoczyna się ściśle od daty wymagalności ani od daty faktycznego podjęcia przez wierzyciela takiej czynności, lecz od najwcześniejszego dnia, w którym wierzyciel mógł ją podjąć, a więc np. od dnia kiedy najwcześniej mógł wezwać dłużnika do zapłaty. Jak wskazał Sąd Najwyższy w cytowanym wyroku z dnia 24 kwietnia 2003 r. I CKN 316/01, przy tego rodzaju roszczeniach bieg przedawnienia może rozpocząć się wcześniej niż wymagalność roszczenia. Chodzi bowiem o to, by dłużnik nie pozostawał w niepewności co do swej sytuacji prawnej przez nieograniczenie długi czas, do czego może dojść w sytuacji, gdy dokonanie czynności warunkującej wymagalność roszczenia zależy wyłącznie od woli wierzyciela. Przedawnienie jest instytucją mającą na celu przede wszystkim ochronę dłużnika, a nie wierzyciela oraz ochronę ustabilizowanych przez wiele lat stosunków prawnych, dlatego początek biegu terminu przedawnienia musi określać zdarzenie obiektywne, niezależne od woli stron i nawet jeżeli wymagalność roszczenia zależy wyłącznie od woli wierzyciela (np. od wysłania przez niego wezwania do zapłaty), to termin przedawnienia rozpoczyna się wcześniej niż wymagalność, gdyż rozpoczyna się od dnia, w którym wierzyciel, obiektywnie rzecz oceniając, mógł najwcześniej wezwać dłużnika do zapłaty. Zgodnie z art. 455 in finek k.c., przy zobowiązaniach bezterminowych, wymagalność, a więc stan, w którym wierzyciel ma prawną możliwość żądania zaspokojenia przysługującej mu wierzytelności, powstaje z dniem wezwania przez wierzyciela dłużnika do zapłaty, natomiast bieg przedawnienia rozpoczyna się, zgodnie z art. 120 § 1 zd. 2 k.c., w dniu, w którym świadczenie powinno być spełnione, gdyby wierzyciel wezwał dłużnika do wykonania zobowiązania w obiektywnie najwcześniejszym możliwym terminie. Najwcześniejszym możliwym terminem wezwania dłużnika przez wierzyciela do zapłaty jest zaś dzień powstania zobowiązania, a ponieważ dłużnik powinien spełnić świadczenie niezwłocznie po wezwaniu, to dniem rozpoczęcia biegu przedawnienia jest dzień odległy od powstania zobowiązania o okres niezbędny do spełnienia świadczenia.

Jak słusznie wskazał Sąd Najwyższy w powołanych wyrokach z dnia 24 kwietnia 2003 r. I CKN 316/01 i z dnia 8 lipca 2010 r. II CSK 126/10, ogólną regułą obowiązującą w zakresie przedawnienia roszczeń jest zasada, że początek biegu przedawnienia jest niezależny od świadomości wierzyciela, co do przysługującego mu roszczenia. W tym zakresie rozstrzyga zatem tylko obiektywnie ustalony najwcześniejszy możliwy termin wezwania dłużnika przez

wierzyciela do wykonania zobowiązania. Takim terminem jest chwila powstania zobowiązania, a więc w przypadku zobowiązania o zwrot nienależnego świadczenia chwila spełnienia tego świadczenia i liczony od tego terminu czas potrzebny dłużnikowi na wykonanie zobowiązania, tj. na zwrot nienależnego świadczenia. Nie ma więc znaczenia brak świadomości wierzyciela, że uiszczył nienależne świadczenie ani jego przekonanie, że miał możliwość wezwania do zwrotu świadczenia dopiero po uzyskaniu stosownych informacji i świadomości tego, iż świadczenie było nienależne. Zapatrywanie, że bieg przedawnienia należy liczyć dopiero od wezwania do zapłaty, które możliwe jest dopiero od chwili, gdy wierzyciel dowiedział się, że świadczenie było nienależne, jest poglądem przekreślającym całkowicie sens art. 120 § 1 zd. 2 k.c. Gdyby pogląd ten podzielić, to tak samo należałoby liczyć początek biegu przedawnienia o zwrot nienależnego świadczenia, gdyby strona powodowa wykryła fakt nienależnego świadczenia i wezwała pozwanego do zwrotu dopiero po 20 czy 30 latach, co oczywiście przekreśla całkowicie cel instytucji przedawnienia roszczeń.

Dla rozpoczęcia biegu terminu przedawnienia nie ma zatem znaczenia, kiedy wierzyciel dowiedział się o tym, że świadczenie było nienależne, ani kiedy rzeczywiście wezwał dłużnika do zwrotu nienależnego świadczenia.”

W realiach przedmiotowej sprawy oznacza to, że roszczenie Banku (...) o zwrot kwot wypłaconych R. K. (3) na podstawie umów z 4 sierpnia 2008r. i 30 marca 2009r. zaczęły się przedawniać od dnia przekazania na jego rachunek środków pieniężnych z obu tych umów. Daty przekazania na rachunek bankowy R. K. (3) środków pochodzących z obu umów wprawdzie w toku niniejszej sprawy nie ustalono, jednak zważywszy, że żadna z umów nie przewidywała stopniowego przekazywania środków kredytodawcy, zasadnie przyjmować można, iż całość środków z tytułu każdej umowy otrzymał on faktycznie nie później, aniżeli w dacie płatności pierwszej raty każdego z kredytów tj. 4 września 2008r. i 30 kwietnia 2009r. Tym samym roszczenia o zwrot tych środków zaczęły przedawniać się najpóźniej w tych właśnie terminach, co oznacza, że roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia wypłaconego R. K. (3) na podstawie umowy z 04.08.2008r. przedawniło się z dniem 04.09.2011r. a roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia wypłaconego R. K. (3) na podstawie umowy z 30.03.2009r. przedawniło się z dniem 30.04.2012r. Ponieważ pozew w niniejszej sprawie wniesiony został pismem nadanym w dniu 1 października 2014r., przyjęć należało, że czynność w postaci wytoczenia powództwa nie przerwała biegu terminu przedawnienia, gdyż została dokonana już po jego upływie. To samo dotyczy również możliwości przerwania biegu przedawnienia poprzez uznanie długu przez pozwanych, co zdaniem powoda nastąpiło w piśmie z 21 listopada 2012r. Nie kwestionując stanowiska powoda co do znaczenia treści tegoż pisma i możliwości przyjęcia, że jest ono równoznaczne z uznaniem długu Sąd stwierdza, iż złożenie tego pisma nie mogło wywołać skutku, o jakim mowa w przepisie art. 123 §1 pkt. 2 kc, albowiem nastąpiło to już po upływie przedawnienia, które w związku z tym nie mogło już zostać przerwane. Na marginesie jedynie należy zauważyć, że nadawca i autorem rzeczzonego pisma był Rober K. w związku z czym niewątpliwie mogłoby ono wywoływać skutki w stosunku do niego, jeśli zaś chodzi o pozostałych pozwanych byłoby to możliwe dopiero po wykazaniu, że składając to pismo był ono prawidłowo umocowany do działania w ich imieniu.

W opisanym stanie rzeczy, na podstawie powołanych przepisów, orzeczono o oddaleniu powództwa w całości.

Z uwagi na, wynikającą z przepisu art. 98 §1 kc, zasadę odpowiedzialności za wynik postępowania od powoda, jako strony przegrywającej, zasądzono na rzecz pozwanych poniesione przez nich koszty procesu, na które złożyły się koszty zastępstwa procesowego w wysokości 2 400 zł oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł. Jednocześnie, na podstawie przepisu art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, na powoda nałożono obowiązek zwrotu na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych ob. obowiązku uiszczenia których pozwani zostali zwolnieni w całości. Na koszty te złożyły się zaś: kwota 648 zł tytułem opłaty od zarzutów do nakazu zapłaty oraz suma wydatków na opinie biegłych 3 197,71 (2 722,698 zł + 475,03 zł) pomniejszona o wpłaconą przez powoda na ten cel zaliczkę w kwocie 700 zł, co w sumie dało kwotę 3 145,71 zł.